

wpoznaniu.pl

NR 183 | 3-9.09.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Kolejorz zna kolejnych rywali
w Lidze Europy

s. 11



FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

Wielkie nazwiska na Erste Letnie Brzmienia

s. 6

Złote kamienie pełne historii

Na Jeźycach między kostkami brukowymi na chodniku włożono złote Kamienie Pamięci, które mają przypominać o zamordowanych Poznaniakach.

s. 2

Wyjątkowa wystawa. Autentyczne ludzkie szczątki

Od 27 sierpnia w pawilonie 1 MTP można oglądać Body Worlds – Vital. Poznańska wystawa została zorganizowana, by upamiętnić jej twórcę doktora Gunthera von Hagensa.

s. 8

Czy ruszy budowa nowego hotelu w centrum?

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



Nasza dzielnica

Na Jeżycach między kostkami brukowymi na chodniku włożono złote Kamienie Pamięci, które mają przypominać o zamordowanych Poznaniakach.

Kamienie znajdują się przy ulicy Mickiewicza 7. Upamiętniają przedwojenne rodziny Aljenbergów i Krasnokuckich. Na każdym z nich zapisane jest imię, nazwisko i podstawowe informacje o tej osobie.

– Są umieszczone w chodniku dokładnie tam, gdzie przed wojną mieszkali ludzie, których życie zostało tragicznie przerwane przez nazistowskie prześladowania – pisze na swoich social mediach Rada Osiedla Jeżyce.

Kamienie Pamięci, zwane też Stolpersteine, to niewielkie kostki z mosiądzu, które są miniaturowymi pomnikami upamiętniającymi indywidualne ofiary niemieckiej okupacji.

– Idea Stolpersteine, zapoczątkowana przez niemieckiego artystę Güntera Demniga, jest prosta, ale niezwykle poruszająca. Przechodzień ma dosłownie „potknąć się” o historię – zatrzymać na chwilę, przeczytać nazwisko i uświadomić sobie, że za każdym z tych kamieni kryje się konkretny człowiek, rodzina i życie – pisze Rada Osiedla Jeżyce.

– To ważne, że takie miejsca pojawiają się również w Poznaniu. Historia nie jest przecież tylko datami i wydarzeniami z podręczników. Czasem ma imię, nazwisko i adres – czytamy w komunikacie.

Hubert Śniezek ■



Tu przed wojną mieszkali ofiary nazistów

FOT. H. ŚNIEZEK



Kamienie pamięci zwracają uwagę przechodniów

FOT. H. ŚNIEZEK



Można z nich odczytać ludzkie historie

FOT. H. ŚNIEZEK

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN

Reynaldo LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: najcięższych chorób, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młazdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Gdyni któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. Pani Maria z Poznania zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Cieszyńska – po trzech wizytach uzdrowiciela – zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Gdańska – po wizycie uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Przyjmujemy:

15 września POZNAŃ i KROTOSZYN, 16 września POZNAŃ

tel. 660 399 002, 503 613 852, 784 609 208



DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA, MOŻE ZAWSZE OSIAGNAĆ POMOC.



Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego podpisało 27 sierpnia umowę z firmą Erbud na budowę 516 mieszkań przy ul. Żelaznej. To największy, trzeci etap programu „POZnań – i zamieszkaj”. W ramach inwestycji powstaną dwanaście budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

– Tych 516 mieszkań na długoterminowy najem to konkretna odpowiedź na potrzeby Poznanianek i Poznanianów poszukujących stabilnego mieszkania – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. – Zależy nam, aby były to nie tylko funkcjonalne lokale, ale również dobrze zaprojektowana, przyjazna przestrzeń do życia. Dlatego projekt osiedla uwzględnia dużo zieleni, miejsca do odpoczynku i wspólnego spędzania czasu. Zastosowane zostaną także rozwiązania, które pozwolą lepiej gospodarować wodą i zużywać mniej energii.

Największa inwestycja PTBS

Podpisanie umowy z generalnym wykonawcą oznacza zakończenie etapu przygotowawczego i otwiera drogę do rozpoczęcia prac przy ul. Żelaznej. Kolejnym krokiem będzie przekazanie placu budowy.

Wybór wykonawcy był wcześniej przedmiotem odwołań dotyczących wyboru generalnego wykonawcy złożonych przez uczestników postępowania. 22 czerwca Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła je, co pozwoliło PTBS kontynuować procedurę. Spośród sześciu złożonych ofert jako najkorzystniejszą cenowo wybrano propozycję firmy Erbud.

Inwestycja przy ul. Żelaznej jest trzecim i największym etapem programu „POZnań – i zamieszkaj”, realizowanego przez Miasto Poznań i Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

– Jest to najbardziej spektakularna inwestycja w ponad 30-letniej historii Spółki PTBS, bowiem tak duża liczba lokali będzie realizowana w jednym etapie. Oznaczać to będzie przyrost zasobu o blisko 13 proc. Warto zaznaczyć, że realizacja inwestycji przewidziana jest na okres 24 miesięcy, a zatem za dwa lata o tej porze powinniśmy wręczać klucze pierwszym mieszkańcom – podkreśla

516 nowych mieszkań przy ul. Żelaznej. PTBS podpisało umowę z wykonawcą

Jerzy Stępień, prezes Poznańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

516 mieszkań w dwunastu budynkach

Podpisanie umowy pozwala przejść do kolejnego etapu przedsięwzięcia. Nabór wniosków będzie prowadzony od 19 października do 30 listopada 2026 roku.

– Dziś możemy powiedzieć, że kolejna duża inwestycja mieszkaniowa Poznania wchodzi w fazę realizacji. 516 mieszkań przy ul. Żelaznej to konkretna oferta dla osób, które chcą związać swoją przyszłość z naszym miastem i potrzebują stabilnego, długoterminowego najmu. Cieszę się, że program „POZnań – i zamieszkaj” rozwija się i przynosi kolejne efekty – mówi Marcin Gólek, zastępca prezydenta Poznania.

W ramach przedsięwzięcia powstaną dwanaście budynków mieszkalnych z 516 lokalami. Zaplanowano mieszkania jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe.

Budynki będą miały od pięciu do sześciu kondygnacji. Całość została zaprojektowana jako cztery półotwarte kwartały zabudowy. Pomiędzy nimi znajdą się zielone dziedzińce z miejscami przeznaczonymi do odpoczynku i rekreacji.

W parterach wybranych budynków przewidziano również pięć lokali usługowych. Zostaną one zlokalizowane

w sąsiedztwie centralnej przestrzeni publicznej, która ma pełnić funkcję lokalnego centrum osiedla.

Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań i lokali usługowych wyniesie 26 102,89 mkw., a teren inwestycji zajmuje ponad 4 hektary.

Garaże i infrastruktura dla rowerzystów

Projekt obejmuje także budowę infrastruktury towarzyszącej. Zaplanowano dwa wielokondygnacyjne garaże nadziemne oraz miejsca postojowe.

Łącznie powstaną 371 miejsc dla samochodów, w tym 222 w garażach. Dla rowerzystów przygotowane zostaną natomiast 472 miejsca – 328 w garażach oraz 144 na terenie osiedla.

W ramach inwestycji wybudowane zostaną również drogi wewnętrzne, ciągi piesze, elementy małej architektury oraz niezbędne instalacje i sieci techniczne.

– Cieszymy się, że jako generalny wykonawca możemy uczestniczyć w przedsięwzięciu, które realnie zwiększy dostępność mieszkań w Poznaniu. To inwestycja o dużej skali, a jednocześnie wymagająca pod względem jakości i zastosowanych rozwiązań. Jesteśmy gotowi do sprawnego realizacji prac i dołożymy wszelkich starań, aby projekt został wykonany terminowo, z zachowaniem wysokich standardów jakości, bezpie-

czeństwa i zrównoważonego budownictwa – mówi Tomasz Wojak, członek zarządu Erbud S.A.

Zielone rozwiązania

W projekcie uwzględniono rozwiązania związane z retencją wód opadowych i ograniczeniem wpływu inwestycji na środowisko.

Na osiedlu zaplanowano m.in. ogrody deszczowe, zbiorniki retencyjne i zielone dachy.

Budynki mają być również wykonane w standardzie niskoenergetycznym, co pozwoli ograniczyć zapotrzebowanie na energię nieodnawialną.

Największe przedsięwzięcie programu „POZnań – i zamieszkaj”

Osiedle przy ul. Żelaznej będzie największym z dotychczas realizowanych przedsięwzięć w ramach programu „POZnań – i zamieszkaj”. Po zakończeniu budowy do miejskiego zasobu mieszkań na długoterminowy najem dołączy 516 nowych lokali.

Inwestycja będzie finansowana z kilku źródeł, w tym z Funduszu Dopłat, kredytu budowlanego/komercyjnego lub SBC, partycypacji najemców oraz środków własnych PTBS.

Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się na osiedle przy ul. Żelaznej na przełomie III i IV kwartału 2028 roku.



MATERIAŁ PARTNERA

Poznanianki 2026 – trwa nabór

Tylko do 15 września można zgłaszać kandydatki do tegorocznej akcji społecznej „Poznanianki”. Miasto chce w niej docenić kobiety, które nadają ton, łamią stereotypy i zmieniają swoje otoczenie na lepsze.

Kandydatki można zgłaszać do 15 września. Na stronie www.poznan.pl/poznanianki znajduje się formularz, w którym

należy wpisać swoją bohaterkę i uzasadnić wybór. Jeśli ktoś chce, może także rekomendować grupę lub organizację pozarządową, która działa na rzecz Poznania, jego mieszkanki i mieszkańców.

Podobnie jak w poprzednich latach, również i w tym roku akcja społeczna „Poznanianki” podzielona będzie na trzy etapy. Pierwszy z nich – zgłaszanie kandydatek – potrwa do 15 września. Następ-

nie (do 30 września) kapituła wyłoni pięć kobiet lub organizacji, które zostaną bohaterkami kampanii społecznej. Dzięki temu każdy będzie mógł je bliżej poznać i dowiedzieć się, jak ważne są ich działania. Każda ze zwyciężczyń otrzyma również nagrodę pieniężną w wysokości 7000 zł.

Całość zwieńczy Poznański Tydzień Kobiet, który potrwa od 17 do 25 paź-

dziernika. Podczas niego w stolicy Wielkopolski organizowane będą liczne wydarzenia poświęcone sprawom ważnym dla Poznanianek. Do jego współtworzenia zaproszone zostały organizacje pozarządowe. Program dostępny będzie wkrótce. 25 października odbędzie się gala finałowa, podczas której uhonorowane zostaną tegoroczne bohaterki.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.Ś.

W niedzielę, 30 sierpnia, około godziny 15:30, policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące agresywnego mężczyzny na ulicy Śródka. 50-latek zaczął obrażać pracującą w jednym ze sklepów kobietę, a po wylaniu z siebie serii niecenzuralnych komentarzy, miał namalować napis sprayem na ścianie budynku. Według relacji świadków jego zachowanie miało związek z narodowością kobiety, która okazała się być Ukrainką. Policji udało się znaleźć i złapać sprawcę w zaledwie kilka godzin.

Poznańscy policjanci zatrzymali 43-letniego mężczyznę podejrzanego o serię agresywnych ataków w pojazdach komunikacji miejskiej i w rejonie przystanków. Według śledczych mężczyzna może mieć związek z co najmniej sześcioma podobnymi zdarzeniami. Jedną z jego ostatnich ofiar był 28-letni obywatel Ukrainy zaatakowany i zwyzywany w tramwaju linii numer 7. Podejrzanemu grozi do 7 i pół roku więzienia.

25 sierpnia w gminie Kępno mężczyzna zmarł po wypiciu nieznanej substancji, którą znalazł w pożyczonym samochodzie. Najprawdopodobniej założył, że to zwykły napój lub sok. Jednak jak się okazało, był to fenyloaceton, który jest wykorzystywany w nielegalnej produkcji narkotyków. Właścicielem pojazdu był jego brat, który został już zatrzymany przez służby i trafił do aresztu. W ramach śledztwa prokuratury zgromadzono materiał dowodowy, który pozwolił na postawienie 38-latkowi trzech zarzutów.

22 sierpnia 14-letni chłopiec jechał hulajnogą elektryczną z nadmierną prędkością tuż obok samochodów na drodze krajowej numer 15. Na stolek pędził nawet 60 km/h. Gdy zauważyła go policja, na chwilę zaczął wyhamowywać, by następnie dodać gazu i uciekać. Po chwili zderzył się z radiowozem i funkcjonariuszom udało się go złapać. Jak później sam chłopak przyznał, swój pojazd ulepszył tak, że ten mógł osiągać 85 km/h. Sprawa trafi teraz do sądowego wydziału rodzinnego. Policjanci zwracają uwagę, że jazda takim odblokowanym pojazdem podpada już pod przepisy karne.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

„Duży zastrzyk powierzchni biurowej”



FOT. MARCIN MELANOWICZ

Na tle innych miast w Poznaniu jest stosunkowo mało pustostanów

Choć Poznaniowi pod względem nowopowstających biurowców daleko do Warszawy, to jednak w stolicy Wielkopolski realizowanych jest kilka znaczących inwestycji. Czy nowe biurowce mają szansę znaleźć najemców? Jak dużo pustostanów ma Poznań względem innych dużych miast? O to pytam Roberta Pastuszkę z firmy Avison Young. To międzynarodowa firma doradczą działająca na rynku nieruchomości.

Marek Jerzak: W Poznaniu kończy się budowa biurowca Industrial na Ratajach, Skanska stawia swój na Nowym Rynku, zatrzymała się natomiast budowa wieżowca AND2. Czy poznański rynek powierzchni biurowych odnotowuje stagnację? Czy pojawiają się na nim nowi najemcy, czy raczej dotychczasowi decydują się na relokację, ewentualnie przedłużenie umów?

Robert Pastuszka, Director Office Agency w Avison Young: Mając na uwadze wielkość rynku w Poznaniu oraz porównując go do innych miast regionalnych, przynajmniej na dziś sytuacja Poznania wydaje się stabilna. Biorąc pod uwagę wskazane realizacje, w najbliższym czasie Poznań zyska stosunkowo duży zastrzyk nowoczesnej powierzchni biurowej, który obecnie dla wielu najemców jest głównym czynnikiem decydującym o zmianie.

M.J.: W Warszawie mamy już do czynienia z wyburzaniem starszych biurowców, które nie odpowiadają współczesnym wymaganiom i są opuszczane przez dotychczasowych najemców. Czy i na rynkach regionalnych, w tym w Poznaniu widać tendencję, by najemcy zamieniali starszą powierzchnię na nowszą? Jaki los czeka starsze biurowce? Czy są już takie w Poznaniu?

R.P.: Trend ten widoczny jest w całej Polsce, niemniej rozciąga się szeroko na paletę przestarzałych technologicznie, funkcjonalnie lub zdezaktualizowanych

lokalizacyjnie budynków. Pewną specyfiką Warszawy jest oczywiście duży odsetek ponad 20-letnich biurowców w całych zasobach, dlatego ten efekt jest najbardziej widoczny. W Poznaniu ten odsetek jest zdecydowanie mniejszy i przynajmniej na razie najbardziej spektakularną transformacją terenu było wyburzenie CH Malta. Jeśli chodzi o budynki biurowe, efekt ten widać bardziej w transformacji projektów, jak np. w przypadku inwestycji przy ul. Zielonej 3, gdzie planowany przed pandemią biurowiec zostanie zastąpiony przez budynek o innej funkcji.

M.J.: We Wrocławiu budynek Quorum, który miał być biurowcem, ostatecznie stanie się apartamentowcem. Czy świadczy to o zastoju i spadającym popycie na powierzchnię biurową? Czy podobny los może spotkać poznański AND2, którego budowa nie posuwa się do przodu?

R.P.: Szczególnie rynki regionalne, które dotychczas chętnie były wybierane przez firmy z sektora SSC/BPO, już odczuwają efekt redukcji zapotrzebowania wynikający zarówno z procesów automatyzacji i wdrażania AI, jak również z przesuwaniem działalności do obszarów o niższych kosztach pracy. Jak na ten moment Poznań z pustostanami na poziomie 11,5 proc. pozostaje na stabilnym poziomie, natomiast w odniesieniu do AND2 wydaje się, że decyzja leży po stronie inwestora i jego determinacji do zakończenia budowy. Patrząc na potrzeby firm, widać trend przesuwania się do lepiej położonych, nowoczesnych budynków w centrach miast i tutaj AND2 ma swoje atuty. Gdybyśmy rozmawiali o Warszawie, konwersja na inne funkcje, szczególnie apartamentowe, wydawałaby się kusząca przy korzystnych zapisach planistycznych, natomiast nie jestem przekonany, czy poza Warszawą i Trójmiastem istnieje wystarczający popyt na nieruchomości w cenach, jakie byłyby interesujące

z punktu widzenia inwestora.

M.J.: Jak wygląda Poznań na tle innych miast, jeśli chodzi o procent pustostanów? Czy ten odsetek rośnie?

R.P.: 11,5 proc. pustostanów sytuuje Poznań w korzystniejszej części rynków regionalnych, gdzie miasta z największymi wakatami oscylują w granicach 20 proc. i więcej. W perspektywie najbliższego roku czy dwóch lat odsetek ten ma szansę wzrosnąć z uwagi na oddanie do użytku zarówno Industrialu, jak i kolejnej fazy Nowego Rynku.

M.J.: Czy wśród nowych najemców górują firmy wchodzące dopiero na polski rynek, czy też są to np. firmy, które do tej pory miały swoje biura pod np. Poznaniem, a teraz poszukują bardziej dogodnej lokalizacji?

R.P.: Widocznym trendem jest przesuwanie się firm z obrzeżnych lokalizacji do centrum i ze starszych budynków do nowszych. Obecnie przy podejmowaniu decyzji widać tendencję pozwalającą wybierać nawet droższe biura w zamian za wyższy standard samej powierzchni, ale również wyższy komfort dla pracowników wynikający z bardziej rozbudowanej infrastruktury czy też oferty usług, która z reguły jest bogatsza bliżej centrum.

M.J.: Jakie firmy są teraz największymi graczami na rynku biurowym? Czy należy spodziewać się ich ekspansji na rynkach regionalnych, w tym w Poznaniu?

R.P.: Poznań może stać się ciekawą alternatywą dla firm posiadających już kilka lokalizacji i rozważających dalszy rozwój działalności w Polsce. Trudno wskazać konkretne podmioty, niemniej długoterminowo firmy z obszaru Cybersecurity oraz AI mogą zapewnić oczekiwany popyt na nowoczesne przestrzenie biurowe.

Marek Jerzak ■

Miał dopiero 24 lata. Porwali go i zabili

We wtorek, 1 września, minęła 34. rocznica porwania i zabójstwa dziennikarza Jarosława Ziętary. Młody i dociekliwy reporter wpadł na trop afery związanej z przemytem alkoholu. To pewnym ludziom się nie spodobało.

Morderstwo Jarosława Ziętary było kompletnie bezprecedensowe. To jedyny polski dziennikarz, który przypłacił życiem chęć opublikowania wyników swego śledztwa. Jego artykuły miały pokrzyżować plany przestępców zajmujących się przemytem alkoholu. Dla nich był to wystarczający powód, by wydać wyrok na młodego dziennikarza. Jak wykazało śledztwo, ten był torturowany, a w końcu został zabity. Jego ciało rozpuszczono w kwasie. Mimo upływu lat osoby odpowiedzialne za morderstwo nie usłyszały wyroku. W tym roku pojawił się jednak cień nadziei.

Wreszcie jest nadzieja na wyroki

W maju br. sąd okręgowy podjął decyzję o ponownym zbadaniu dowodów dotyczących byłych ochroniarzy Elektromisu. Mirosław R. i Dariusz L. oskarżeni byli o uprowadzenie i udział w zabójstwie Jarosława Ziętary. Sąd pierwszej instancji w 2022 roku uniewinnił podejrzanych.

W grudniu 2025 roku Sąd Apelacyjny



Po 34. latach pojawia się szansa na wyroki

FOT. MARCIN MELANOWICZ

w Poznaniu uchylił wyrok uniewinniający Mirosława R. i Dariusza L. Sędzia Maciej Świergosz w uzasadnieniu stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalałby na skazanie ochroniarzy za pomoc w zabójstwie, jednak zgodnie z prawem proces musi się odbyć ponownie.

– Stało się to, co powinno stać się

od samego początku. W czasie rozprawy sąd powiedział, że jego zdaniem materiał dowodowy daje wystarczające podstawy do skazania. Były to bardzo mocne słowa. W końcu znaleźli się sędziowie, którzy spojrzeli na sprawę jak powinni, to znaczy, że jest to mocny i uzupełniający się materiał – komentował w grudniu 2025 roku decyzję sądu Krzysztof Kaźmierczak z Ko-

mitetu Społecznego im. Jarosława Ziętary.

Również i we wtorkowy poranek Krzysztof Kaźmierczak pod domem zamordowanego dziennikarza przy ul. Kolejowej 49 zabrał głos.

– Rok temu, gdy spotykaliśmy się tutaj, nastroje były gorsze – rozpoczął dawny redakcyjny kolega zamordowanego dziennikarza, z którym pracował w Gazecie Poznańskiej.

Oddali hołd zamordowanemu dziennikarzowi

– Po tym roku są jakieś nadzieje. Pierwszy raz sędziowie Sądu Apelacyjnego spojrzeli na sprawę tak, jak powinno się na nią patrzeć od początku. Ten materiał dowodowy jest naprawdę bardzo mocny i tak stwierdzili sędziowie w grudniu ubiegłego roku – powiedział z nadzieją. Jednocześnie wyraził też obawę związaną z upływającym czasem.

– To nie jest generalnie dobre dla tej sprawy, ponieważ 34 lata to jest ten upływ czasu, który wpływa nie tylko na pamięć świadków, ale chyba również na to, że świadkowie umierają – podsumował Krzysztof Kaźmierczak.

Zgromadzeni w rocznicę śmierci dziennikarza złożyli kwiaty pod upamiętniającą go tablicą.

Marek Jerzak ■

MATERIAŁ PARTNERA

Bezpłatne szkolenie czeka. Zapisz się już dziś



Po raz pierwszy mieszkańcy powiatu poznańskiego będą mogli wziąć udział w nieodpłatnych warsztatach, które przygotują ich na sytuacje kryzysowe. To absolutna nowość tegorocznego festynu „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Trwają zapisy.

Uczestnicy nauczą się, jak rozpoznawać sygnały alarmowe oraz jak właściwie reagować, gdy pojawi się zagrożenie. Część teoretyczna odbędzie się 12 września br. w Zespole Szkół w Bolechowie. Zdobytą wiedzę będzie można sprawdzić na pikniku m.in. podczas praktycznych ćwiczeń z udzielania pierwszej pomocy. Na szkolenie można się zapisać pod adresem: szkolenie@powiat.poznan.pl.

Powiat od lat stawia na edukację oraz współpracę ze służbami. Organizowany corocznie piknik „Bezpieczni w powiecie poznańskim” jest doskonałą okazją do zdobycia przydatnych umiejętności, a także przyjrzenia się z bliska pracy policji, straży czy wojska. Nie inaczej będzie w tym roku. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji. Powraca ubiegłoroczny hit – symulator dachowania. Najmłodsi będą mogli skorzystać z dmuchańców, karuzeli i kącika plastycznego. Miłośnicy wyzwań sprawdzą się w grze terenowej „Akademia Bezpieczeństwa”, a chętni będą mogli zmierzyć się w konkursie wiedzy o bezpieczeństwie i powalczyć o atrakcyjne nagrody. Na scenie wystąpią Mezo, Julka Mróz oraz DJ Skill. Na zakończenie jedna

z najbardziej wyczekiwanych atrakcji – kąpiel w pianie strażackiej.

– Samorządy muszą być silne i dobrze przygotowane na kryzysy. Dlatego inwestowanie w bezpieczeństwo to nasza powinność – zauważa Jan Grabkowski, starosta poznański. – Chcemy nie tylko wzmacniać służby i zapewniać im nowoczesny sprzęt, ale także przygotowywać mieszkańców. Stąd pomysł na bezpłatne szkolenia, które pozwolą zdobyć cenną wiedzę – dodaje.

Działania edukacyjne idą w parze z konkretnym wsparciem finansowym. Podczas pikniku 61 jednostek OSP z powiatu poznańskiego otrzyma specjalistyczny sprzęt o wartości blisko 150 tys. zł. Druhowie zostaną wyposażeni w nosze

podbierakowe i płachtowe, dzięki którym będą jeszcze sprawniej nieść pomoc podczas akcji ratowniczych.

Tylko w tym roku w budżecie powiatu zaplanowano ponad 9,7 mln zł na bezpieczeństwo.

Środki pozwolą m.in. na zakup specjalistycznych samochodów, nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, które mają zwiększyć możliwości służb podczas działań ratowniczych i interwencji. W minionych 25 latach samorząd przeznaczył na bezpieczeństwo blisko 50 mln zł.

12 września zapraszamy na piknik „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Bawimy się w godz. 12:00-16:00 na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie. Do zobaczenia!



Temat
numeruWielkie nazwiska na Erste
Letnie Brzmienia

Letnie Brzmienia docierają do Poznania. W pierwszy weekend września Plac Świętego Marka na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zamieni się w przestrzeń koncertową. W programie znalazły się zarówno występy największych polskich gwiazd, jak i specjalne projekty przygotowane na festiwal. Poznań będzie ostatnim przystankiem tegorocznej trasy.

Festiwal odbędzie się 4 i 5 września. Pierwszy dzień przyniesie mieszankę popu, alternatywy, elektroniki i gitarowych brzmień. Jedną z głównych gwiazd będzie Vito Bambino, którego koncerty od lat przyciągają dużą publiczność. Artysta łączy pop z alternatywą i charakterystycznym, swobodnym stylem.

Na poznańskiej scenie pojawi się także Brodka z projektem „Brodka gra Grandę”. To powrót do jednego z najważniejszych albumów w jej dorobku. Materiał „Granda” odegrał istotną rolę w kształtowaniu współczesnej polskiej sceny alternatywnej. W Poznaniu zabrzmi w specjalnej koncertowej odsłonie.

W piątkowym programie znalazł się również Ralph Kaminski. Wokalista znany jest z charakterystycznej scenicznej estetyki oraz łączenia popu z elementami teatru i alternatywy. Publiczność zobaczy także Julię Wieniawę – aktorkę, która w ostatnich latach rozwija swoją muzyczną działalność. Wieczór uzupełnią Król / Tyszkowski z projektami Ewa Koc i Bass Astral. Pierwszy z nich powstał z fascynacji żywym, gitarowym graniem. W jego skład wchodzi Błażej Król, Dawid Tyszkowski, Kamil Pater, Kuba Starusz-

kiewicz i Wawrzyniec Topa. Bass Astral z kolei zabierze publiczność w stronę elektroniki, techno i future bassu.

W sobotę festiwal nie zwalnia tempa Drugiego dnia na scenie wystąpi Kaśka Sochacka, jedna z najpopularniejszych

polskich wokalistek młodego pokolenia. Jej twórczość opiera się przede wszystkim na emocjonalnych tekstach



W tym roku festiwal odbędzie się na Międzynarodowych Targach Poznańskich

FOT. MARCIN MELANOWICZ



Występy Vito Bambino przyciągają uwagę publiczności

FOT. MARCIN MELANOWICZ

i oszczędnych, gitarowych aranżacjach. Następnie przed publicznością wystąpi Mrozu. Artysta od lat łączy pop, soul, funk i blues, tworząc muzykę, która dobrze sprawdza się zarówno podczas klubowych koncertów, jak i dużych festiwali.

Ciekawym punktem sobotniego programu będzie koncert Grzegorza Turnaua z orkiestrą symfoniczną. To specjalny projekt przygotowany na tegoroczną trasę. Artysta wystąpi z 54-osobową orkiestrą pod batutą Moniki Kochanowicz. W programie znalazły się premierowe aranżacje jego utworów. Gościnnie pojawią się Dorota Miśkiewicz i Natalia Grosiak.

Sobotni skład uzupełnią Ewa Farna i Xxanaxx. Farna od lat pozostaje jedną z najpopularniejszych wokalistek polskiej sceny. Xxanaxx natomiast powraca na największe festiwale po siedmiu latach przerwy od ostatniego albumu. Zespół łączy pop z elektroniką. W Poznaniu pojawi się także Babie Lato. Tegoroczną odsłonę kolektywu tworzą Natalia Grosiak, Bela i Kathia, a także Misia Furtak i Qncicka. Projekt od czterech lat łączy artystki reprezentujące różne style i pokolenia. Każda jego odsłona wiąże się z premierą wspólnego utworu oraz teledysku.

Franciszek Bryska ■

Znamy szczegóły ekspozycji. „Polecimy” nawet sterowcem



Interaktywny lot sterowcem będzie elementem ekspozycji

FOT. MUZEUM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Do otwarcia nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego zostały jeszcze minimum dwa lata. Równolegle do prac budowlanych powstaje ekspozycja. Jej projekt jest już gotowy, a za realizację odpowiada firma Trias. Zespół ostatnio przygotowywał również nową odsłonę Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Przedtem realizował też zlecenia dla Centrum Nauki Kopernik czy Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie.

Duże doświadczenie, jakim może pochwalić się zespół, przełoży się na realizację ekspozycji wielkopolskiego muzeum. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych projektów, nowa przestrzeń połączy w sobie elementy architektoniczne i interaktywne, ale także repliki pojazdów z czasów powstania. Kluczowe pozostaną jednak eksponaty, których na ekspozycji znajdzie się ponad dwa tysiące.

Naziemna część nowego kompleksu muzealnego będzie składała się z czterech elementów, jednak spora część ekspozycji znajdzie się na poziomach podziemnych.

Pod względem powierzchni największa będzie główna przestrzeń ekspozycyjna „Ku zwycięstwu!”, zajmująca niemal 1200 metrów kwadratowych, opowiadająca genezę, przebieg oraz efekty zwycięskiej insurekcji. Centralna Rotunda, najbardziej efektowna pod względem architektonicznym, będzie miała 700 metrów kwadratowych. Na jej posadzce odnajdziemy interaktywną mapę Powstania Wielkopolskiego, która w nowoczesny i ciekawy sposób opowie nam historię kilkudziesięciu wybranych miejscowości, przez które przetoczyły się znaczące bitwy i epizody powstańcze – przekazuje nam Adrian Hołówka, specjalista ds. marketingu z firmy Trias AVI.

Wielkość ekspozycji to ten sam rząd wielkości co powierzchnia Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy Muzeum Powstania Warszawskiego

w Warszawie. Wystawa poświęcona stolicy kraju ma trzy tysiące metrów kwadratowych. Poznańskie muzeum będzie większe o 1000 metrów kwadratowych. Przestrzeń ta zostanie podzielona na pięć etapów historycznych. W ten sposób muzeum ma pokazać zwiedzającym szerszy kontekst powstania. Zanim goście przyjrzą się jego przebiegowi, poznają Wielkopolskę z czasów zaborów i dowiedzą się, jak wyglądał udział mieszkańców regionu w czasie I wojny światowej. Dwa ostatnie okresy historyczne skupią się na pokazaniu skutków powstania. Na ekspozycji zobaczymy region w trakcie dwudziestolecia międzywojennego, a także dowiemy się, jak pamięć o bohaterach z 1918 i 1919 roku trwa do dzisiaj w sercach mieszkańców Wielkopolski.

Ekspozycję będzie można zwiedzać razem z certyfikowanymi przewodnikami, którzy podczas oprowadzania będą potrafili odpowiedzieć na nurtujące gościa pytania. Muzeum przewiduje jednak też wprowadzenie audioprzewodników, dzięki czemu zwiedzający skorzystają z opcji indywidualnego zwiedzania. Orientacyjny czas przejścia ekspozycji wynosi od półtorej do trzech godzin.

Muzeum połączy eksponaty i elementy interaktywne

W trakcie spaceru, oprócz oryginalnych eksponatów, goście zobaczą również instalacje interaktywne. Poza wspomnianą mapą będzie to również ekran do przeglądania multimedialnych. Jego rozmiar ma umożliwić równoczesne korzystanie nawet sześciu osobom. Twórcy ekspozycji przygotowują jednak znacznie więcej elementów, które pozwolą gościom wczuć się w realia czasów powstańczych. Na wystawie znajdzie się między innymi stanowisko, na którym będzie można poczuć ciężar plecaka żołnierskiego. Zwiedzający zobaczą też ziemie objęte zrywem powstańczym z lotu ptaka. Będzie to możliwe dzięki replice gondoli sterowca Zeppelin. Na wystawie przymierzmy też wirtualne stroje powstańców.

W nowym muzeum nie zabraknie również elementów, które robią duże wrażenie podczas zwiedzania podobnych obiektów, czyli pełnowymiarowych makiet i replik. Na ekspozycji poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu znajdą się między innymi repliki czołgu Renault FT-17, pojazdu pancernego Ehrhardt

M17 i dwie repliki samolotów Fokker. Na wizualizacjach ekspozycji widzimy fragment peronu. Osie widokowe wewnątrz budynku zamknięte będą wielkoformatowymi zdjęciami. W ten sposób goście będą mogli poczuć się trochę jak w XX wiecznym Poznaniu. Największe pojedyncze elementy ekspozycji będą miały sześć metrów wysokości. Mają wzmocnić przekaz płynący z oglądania eksponatów, które znajdą się na wystawie.

– Oryginalne eksponaty pozostaną najważniejszymi świadkami opowiedzianej historii. Zadaniem scenografii, dźwięku i technologii będzie nadanie im kontekstu i ułatwienie współczesnemu, zwłaszcza młodemu człowiekowi, wychowanemu w świecie mocno technologicznym i wirtualnym, zrozumienia wydarzeń, bez odciągania uwagi od samych zabytków – podkreśla Adrian Hołówka.

Realizacja tak dużej wystawy zajmie 20 miesięcy. Ma ona być więc gotowa niespełna na pół roku przed orientacyjną datą otwarcia muzeum. Przygotowanie nowoczesnej ekspozycji to skomplikowany proces, który łączy pracę specjalistów z różnych dziedzin. Podczas przygotowania wystawy zespół bierze pod uwagę nie tylko walory narracyjne i edukacyjne, ale również praktyczne.

– Doświadczenie zdobyte przy wcześniejszych realizacjach pozwala traktować scenografię, gabloty, oświetlenie, dźwięk, treści cyfrowe i systemy sterowania jako elementy jednej przestrzeni. Wszystkie muszą wspólnie opowiadać historię, a jednocześnie niezawodnie działać podczas codziennej pracy Muzeum – mówi Adrian Hołówka.

Ekspozycja zostanie objęta 60-miesięczną gwarancją. Dzięki temu przez pięć lat od otwarcia wykonawca będzie naprawiał te elementy wystawy, które nie spełnią swoich funkcji właściwie.

Budowa Muzeum Powstania Wielkopolskiego ruszyła w 2024 roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to podczas 110 rocznicy wybuchu powstania w stolicy Wielkopolski będzie można zobaczyć obszerną wystawę.

Franciszek Bryska ■



Wstępna wizualizacja ekspozycji

FOT. MUZEUM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.Ś.

Michał Sommer zdobył tytuł „Poznańskiego Taksówkarza Roku 2026”. Wyniki konkursu ogłoszono 30 sierpnia podczas obchodów Dnia Taksówkarza na Placu Kolegiackim. Wyróżnienia otrzymali Mikołaj Naporski i Marcin Michalski. Tegoroczna rywalizacja była dwuetapowa. Uczestnicy najpierw musieli zmierzyć się z testem wiedzy sprawdzającym znajomość przepisów, zasad wykonywania zawodu oraz zagadnień przydatnych w codziennej pracy. Następnie 25 najlepszych uczestników zakwalifikowało się do części praktycznej, podczas której musieli zaprezentować swoje umiejętności za kierownicą na specjalnym torze.

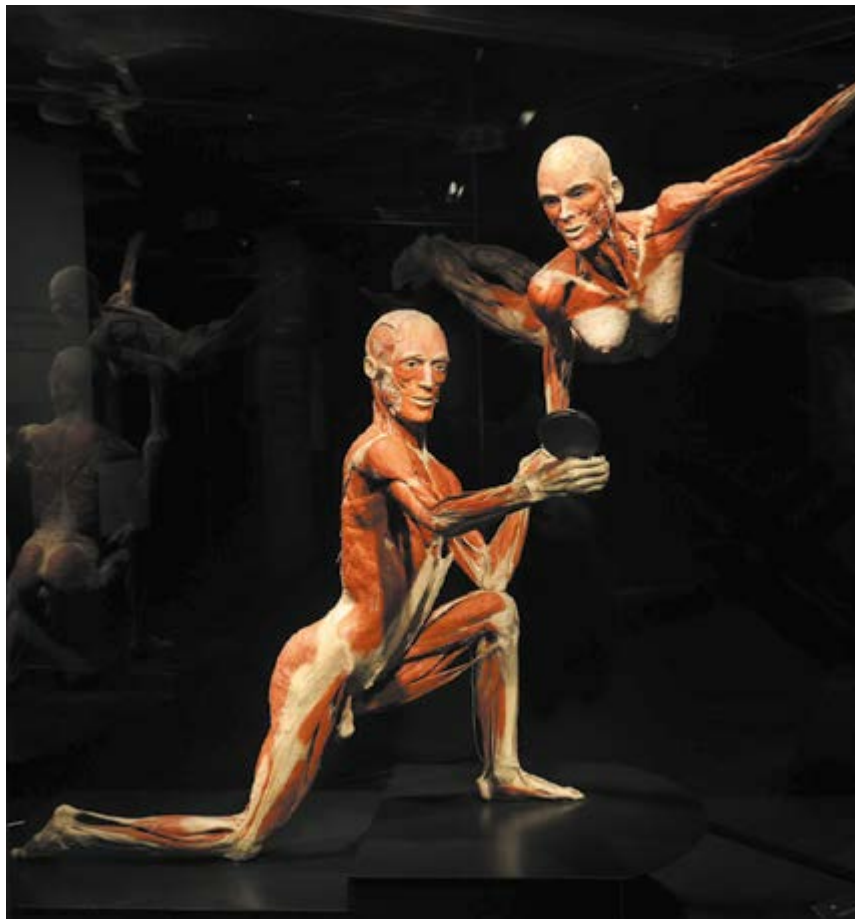
Najlepszym strażnikiem miejskim Poznania w 2026 roku została Natalia Szymanek, która pełni służbę od zaledwie trzech lat. Jak mówi, największą motywację dają jej mieszkańcy, którzy szczerze dziękują za pracę strażników i wkład. – Nie tylko spotykamy ludzi, którzy nas negatywnie odbierają. Są też tacy, którzy do nas pozytywnie podchodzą i to jest naprawdę miłe uczucie – mówi strażniczka miejska roku.

W Nowym Zoo na świat przyszło sześć łasic syberyjskich. To jedna samica i pięciu samców. Ojciec młodych przyjechał do Poznania z bydgoskiego zoo. Sześć, na razie dość nieporadnych, futrzanych owoców jego pobytu spokojnie mieszka w poznańskim ogrodzie zoologicznym. W hodowli łasice tego gatunku mogą dożyć nawet dziewięciu lat, ale w warunkach naturalnych starsze niż dwuletnie praktycznie nie występują.

Prawie 700 wielkopolskich nauczycieli zostało awansowanych na najwyższe stopnie zawodowe. 26 sierpnia na Wydziale Prawa i Administracji UAM odbyła się uroczystość nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego pedagogom z Poznania oraz powiatów między innymi poznańskiego, gnieźnieńskiego, obornickiego, szamotulskiego, śremskiego czy wrzesińskiego. Mogą liczyć na podwyżki, ponieważ minimalna pensja nauczyciela dyplomowanego wynosi co najmniej 6397 złotych brutto.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Wyjątkowa wystawa. Autentyczne ludzkie szczątki



To autentyczne ludzkie szczątki poddane procesowi plastynacji

FOT. M. MELANOWICZ

Od 27 sierpnia w pawilonie 1 Międzynarodowych Targów Poznańskich można oglądać Body Worlds – Vital. To kolejna odsłona jednej z najbardziej rozpoznawanych ekspozycji na świecie. Poznańska wystawa została zorganizowana, by upamiętnić jej twórcę doktora Gunthera von Hagensa.

Ekspozycje, które można zobaczyć na wystawie to autentyczne ludzkie szczątki, które zostały poddane procesowi plastynacji. Dzięki temu nie zachodzą w nich procesy rozkładu a tkanki zachowują swój kolor i wygląd. Proces ten opracował doktor Gunther von Hagens. W uprosz-

czeniu polega on na całkowitym zastąpieniu wody obecnej w każdej komórce odpowiednim tworzywem sztucznym, podobnym do silikonu. Początkowo powstałe plastynaty miały służyć do nauki anatomii na uczelni.

– Na początku w ogóle nie mieliśmy pomysłu na to, żeby ta technologia służyła wystawom pokazywanym publicznie. To, że do tego doszło, to był przypadek. Pierwszą tego typu wystawę zorganizowaliśmy w roku 1995 w Japonii. I tam właśnie zdaliśmy sobie sprawę z tego, jak bardzo silnie ta wystawa wchodzi w naszą wewnętrzną przestrzeń i jak wiele rzeczy zmienia – mówiła podczas otwarcia

wystawy doktor Angelina Whalley, żona doktora Hagensa.

Żona zmarłego w tym roku naukowca jest kuratorem wystawy. Jak podkreśla, dba o to, by ekspozycja nie była tanią sensacją. Ma mieć walory edukacyjne. Starannie dobiera też otoczenie wystawy.

– Docenianie i szacunek, to są te słowa, których używam, żeby opisać podejście gości. Ludzie wchodzą i nagle ekspozycja ich uderza, stoją w pewnym osłupieniu, nie mówią głośno, a jeżeli już mówią, to szepczą. I tu właśnie rodzi się ten naturalny szacunek dla tego, co widzimy – dodaje doktor Angelina Whalley, odpierając zarzuty o brak poszanowania dla ciała ludzkiego.

Wystawa naukowca urodzonego w Wielkopolsce wraca do Poznania

To kolejny raz, kiedy wystawę Body Worlds można zobaczyć w Poznaniu. Mieszkańcy stolicy Wielkopolski mogli podziwiać ją już w 2018 roku. Następna okazja miała miejsce w 2022 roku. Trzecia poznańska odsłona wystawy rozpocznie się 27 sierpnia i potrwa do końca roku. Na ekspozycji znalazła się specjalna plansza, która dedykuje wystawę jej autorowi. Gunther von Hagens zmarł 24 lipca 2026 roku w wieku 81 lat.

Niemiecki naukowiec urodził się na ziemiach wielkopolskich pod koniec II Wojny Światowej. Obszar ten znajdował się wówczas pod kontrolą Niemiec. Wystawa budziła wiele kontrowersji, podobnie jak i sam jej twórca. W Polsce rozgłos medialny wokół von Hagensa pojawił się, gdy wraz ze swoim ojcem planował stworzyć w Sieniawie Żarskiej zakład plastynacji ciał. Prace nad przygotowaniem zakładu nadzorował ojciec naukowca – jak wynika z informacji IPN, były nazista i członek oddziału SS, działający na szkodę Polaków w czasie wojny. Ostatecznie ośrodek powstał na terenie Niemiec.

Franciszek Bryska ■



Dr Angelina Whalley: „Ludzie wchodzą i nagle ekspozycja ich uderza”

FOT. M. MELANOWICZ

Poznań
sportowoOrganizatorzy zaskoczyli trasą.
Biegacze wrócą na Stary Rynek

Pobiegną nową trasą

FOT. ARCHIWUM

Jubileuszowa edycja LOTTO 25. Poznań Maratonu przyniesie uczestnikom sporo niespodzianek. Organizatorzy zaprezentowali nową trasę biegu, która poprowadzi przez najbardziej charakterystyczne miejsca stolicy Wielkopolski. Jedną z największych atrakcji będzie powrót maratończyków na Stary Rynek po 18 latach przerwy.

Tegoroczny LOTTO 25. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza będzie wyjątkowy nie tylko ze względu na jubileusz. Organizatorzy postawili na całkowicie odświeżony przebieg trasy, dzięki czemu zawodnicy zobaczą wiele najważniejszych

punktów miasta. Start i meta pozostaną w dobrze znanej lokalizacji. Bieg rozpocznie się na ulicy Grunwaldzkiej przy Międzynarodowych Targach Poznańskich, a zakończy tradycyjnie na terenie MTP.

Nowa trasa maratonu w Poznaniu

Po starcie uczestnicy pobiegą ulicami Roosevelta i Pułaskiego, a następnie Aleją Wielkopolską dotrą do Sołacza. Po nawrocie w okolicy Parku Sołackiego trasa poprowadzi przez Aleję Armii Poznań, Garbary oraz ulice Północną i Kutrzeby.

Następnie maratończycy wbiegną w ścisłe centrum miasta. Na trasie

znajdą się między innymi Plac Cyryla Ratajskiego, Plac Wolności oraz Stary Rynek, który ponownie stanie się częścią poznańskiego maratonu po 18 latach nieobecności.

Ze Starego Miasta biegacze skierują się w stronę Malty, pokonując trasę przez ulicę Wielką, Mostową, Most Świętego Rocha i Piotrowo. Kolejne kilometry prowadzić będą przez ratajskie osiedla aż do Ronda Starołęka.

Enea Stadion jednym z największych punktów trasy

Po powrocie na lewy brzeg Warty uczestnicy pobiegą przez Łazarz, Górczyn, Raszyn, Junikowo i Ławicę. Jednym z najbardziej emocjonujących momentów będzie przebieg przez Enea Stadion, czyli dom piłkarskiego mistrza Polski, Lecha Poznań.

Ostatni odcinek trasy poprowadzi ponownie ulicą Grunwaldzką do mety zlokalizowanej na Placu Marka na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Poznań chce pokazać swoje największe atrakcje

Jak podkreśla zastępca prezydenta Po-

znania Marcin Gołek, nowa trasa została zaprojektowana tak, aby uczestnicy mogli zobaczyć najbardziej rozpoznawalne miejsca miasta.

– Podczas poznańskiego maratonu zawsze chcemy pokazać biegaczkom i biegaczom, jak piękne jest nasze miasto. Stąd na trasie tak ważne wizytówki Poznania jak Stary Rynek, Malta i Enea Stadion. Jestem pewien, że październikowy bieg dostarczy startującym wielu wrażeń, a mieszkańcom da jeszcze więcej okazji do wspólnego kibicowania i tworzenia niepowtarzalnej atmosfery tego wydarzenia – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Ostatni moment na tańszy pakiet startowy

Osoby zainteresowane udziałem w maratonie powinny się pośpieszyć. Aktualna opłata startowa wynosi 260 zł, jednak obowiązuje tylko do 1 września. Po tym terminie wpisowe wzrośnie o 20 zł.

Zapisy online na LOTTO 25. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza potrwają do 1 października lub do momentu wyczerpania limitu miejsc.

Artur Adamczak ■

REKLAMA

KolagenCito
dobry wybór
każdego dnia!

Kolagen jest jednym z najważniejszych składników w organizmie.

Produkt wzbogacony z kolagenem i witaminą C dla osób, które chcą świadomie dbać o swoją codzienną dietę. Wygodna forma miękkich pastylek sprawia, że KolagenCito możesz mieć zawsze przy sobie. KolagenCito – dobry wybór! To produkt stworzony z myślą o osobach, które cenią doświadczonego producenta, wygodną formę oraz znane składniki. KolagenCito zawiera kolagen oraz odpowiednią ilość witaminy C, która pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu, w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania skóry, kości, chrząstki, ścięgna oraz naczyń krwionośnych.

Dzięki praktycznej formie miękkich pastylek nie wymaga rozpuszczania ani przygotowywania. Wystarczy ssnąć do 3 pastylek dziennie – wygodnie w domu, w pracy, w podróży czy

podczas aktywnego dnia. To prosty sposób na wzbogacenie codziennej diety o kolagen i witaminę C. Ponadto witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym.

W nowoczesnej formie KolagenCito – to twój codzienny przyjaciel.

KolagenCito to także doskonały pomysł na praktyczny i wartościowy prezent dla bliskiej osoby, która dba o zdrowy styl życia i świadome odżywianie. Eleganckie opakowanie produktu sprawia, że będzie trafionym upominkiem na wiele okazji.



Produkt jest chroniony prawem patentowym na świecie, co potwierdza jego oryginalność i wyjątkowy charakter. Wybierając KolagenCito, sięgasz po produkt opracowany z myślą o wzbogaceniu diety i codziennym komforcie stosowania.

KolagenCito – wygoda i sprawdzone składniki każdego dnia.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich.

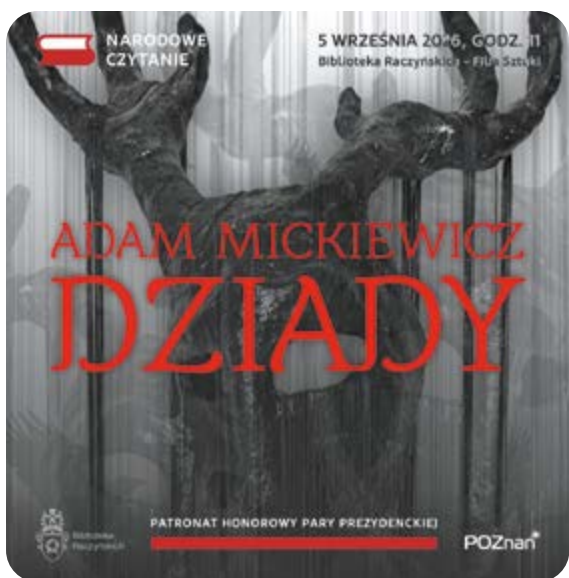
Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET**

Muzyka w studni

4.09

W ramach Festiwalu Muzyka w studni na piątek zaplanowano recital solowy Macieja Kończaka. To wirtuoz lutni i gitar historycznych. Podczas koncertu artysta wykona bardzo zróżnicowany repertuar obejmujący dzieła od XVI do XX wieku, które zaprezentują wielobarwne możliwości 5-chórowej gitary i teorby, zwanej arcyłutnią. Słuchacze będą mieli wyjątkową okazję usłyszenia dzieł mniej znanych kompozytorów muzyki dawnej, m. in. G. A. Brescianella czy G. P. Foscariniego. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Koncert rozpocznie się w piątek, 4 września, o godz. 18:30 przy ul. Żupańskiego 2/2A.



Narodowe czytanie „Dziadów”

5.09

Na wyjątkowe wydarzenie zaprasza Biblioteka Raczyńskich przy Placu Wolności 19. Tam w sobotę o godz. 11:00 rozpocznie się spotkanie z narodowym wieszczem – „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie”. Niekoniecznie! W bibliotece będzie głośno i widno, bo w tym roku wspólnie przeczytane zostaną wybrane fragmenty „Dziadów”. Dramat romantyczny zabrzmi w interpretacji zaproszonych gości ze świata kultury, nauki i polityki, a dopełni go koncert Przemysława Kwiatkowskiego, muzykanta, który kontynuuje tradycje dziadów-lirników, wędrujących po dawnej Rzeczypospolitej. Sobotę z arcydziełem Mickiewicza zakończy czytanie powszechne. Każdy chętny może się zapisać pisząc maila na adres: zapisy@bracz.edu.pl. Więcej na bracz.edu.pl.



Lech Janerka – Ostatni koncert

5.09

To nie będzie zwykły wieczór z muzyką. Jeden z najbardziej bezkompromisowych i charyzmatycznych twórców polskiej sceny alternatywnej – Lech Janerka – zagra swój wyjątkowy koncert w magicznej scenerii Dziedzińca Zamkowego. Tego wieczoru publiczność usłyszy kultowe utwory z czasów Klaus Mitffoch, solowe klasyki, jak i genialny materiał z nagrodzonej Fryderykami płyty „Gipsowy odlew falsyfikatu”. To okazja, by usłyszeć na żywo artystę, który ukształtował pokolenia słuchaczy i do dziś nie stracił nic ze swojej drażliwości. Więcej informacji na ckzamek.pl. Wydarzenie jest biletowane. Początek zaplanowano na godz. 19:00 w CK Zamek przy Św. Marcinie.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biurowie redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biurowie reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych



@wpoznaniu

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl



Kolejorz zna kolejnych rywali w Lidze Europy



Patrik Wålemark cieszył się skutecznością w eliminacjach do LE

FOT. WPOZNANIU.PL

Po pewnym awansie do fazy ligowej Ligi Europy UEFA piłkarze Lecha Poznań czekali na losowanie rywali. Ceremonia odbyła się w piątek, 28 sierpnia, o godzinie 13:00. Mistrzowie Polski zmierzają się z ośmioma drużynami. Wśród nich jest klub, który ma na koncie zwycięstwa w Lidze Mistrzów.

Najbardziej wyczekiwany hitem nadchodzącej fazy rozgrywek najprawdopodobniej będzie pojedynek Lecha Poznań z Bayerem Leverkusen. Piłkarze z Poznania podejmą mistrzów Niemiec z sezonu 2023/24 na własnym boisku. Mecz z pewnością przyciągnie uwagę nie tylko kibiców Kolejorza. Chociaż drużyna z Bundesligi lata największej świetności ma już za sobą, to wciąż jest

to niebezpieczny przeciwnik. W składzie znajdują się zawodnicy wyceniani na dziesiątki milionów euro. Jedną z największych gwiazd jest czeski napastnik Patrik Schick. Co ciekawe, Bayer już raz triumfował na drugim szczeblu europejskich rozgrywek klubowych. Piłkarze niemieckiej drużyny wygrali Puchar UEFA w 1988 roku.

Lech Poznań na własnym boisku rozegra jeszcze trzy inne spotkania. Wśród rywali znajdują się 36-krotni mistrzowie Węgier z Ferencvárosi TC, sześciokrotni mistrzowie Anglii z AFC Sunderland oraz portugalskie CD Torreeense. Ten ostatni klub rozgrywa mecze na drugim poziomie rozgrywek w swoim kraju, jednak w poprzednim sezonie udało mu się wygrać Puchar Portugalii, który otwo-

rzył przed nim bramę do europejskich pucharów. Drużyna z Węgier to rywal o zbliżonej do Lecha wycenie wartości zawodników. Tego samego nie można powiedzieć natomiast o czwartej drużynie, która pojawi się na meczu w Poznaniu, czyli o Sunderlandzie. Angielska drużyna jeszcze w 2022 roku grała na trzecim poziomie rozgrywek w Anglii, a mimo to w składzie nie brakuje gwiazd. Według danych portalu Transfermarkt aż 16 graczy jest wycenianych wyżej niż najdroższy gracz Lecha Wojciech Mońka.

Lech zagra na wyjeździe z prawdziwymi potęgami

Nie mniej ciekawe będą pojedynki Lecha Poznań na wyjeździe, chociaż większość kibiców będzie mogła śledzić je jedynie zdalnie. Listę otwiera drużyna zwycięzców Ligi Konferencji, Crystal Palace. Podobnie jak Sunderland grają oni w Premier League, jednak w przeciwieństwie do niej od 14 lat regularnie utrzymują się na najwyższym poziomie rozgrywek. Udział w Lidze Europy zapewniło im tegoroczne zwycięstwo w Lidze Konferencji.

Lecha Poznań czeka też pojedynek z Benficą Lizbona. To kolejna drużyna na liście, która w przeszłości triumfowała w europejskich pucharach, jednak jako jedyna z całej ósemki może pochwalić się najważniejszym trofeum. Piłkarze z Portugalii wygrali Puchar Europy dwukrotnie. Co więcej, udało im się to zrobić dwa lata z rzędu, w 1961 i 1962 roku. Pozostałe dwie drużyny w zestawieniu to belgijski Union Royale Saint-Gilloise i grecki OFI Kreta.

Pierwsza z nich w zeszłym roku zdobyła mistrzostwo Belgii. Od kilku sezonów nie opuszcza też krajowego podium, co pozwala jej na regularną grę w europejskich pucharach. Union Royale Saint-Gilloise to również niebezpieczny przeciwnik z doświadczoną kadrą. Nieco prostszy może wydawać się natomiast mecz z OFI Kretą. Drużyna z siedzibą w Heraklionie lata świetności ma już dawno za sobą. Jej największym sukce-

sem było dotarcie do 1/8 finału drugiego stopnia europejskich pucharów.

Terminarz spotkań

Kolejorz rozpocznie europejską przygodę od niezwykle wymagającego wyjazdu do Anglii. 17 września, o godzinie 21:00, Lech zmierzy się z Crystal Palace.

Na pierwszy mecz przy Bułgarskiej kibice będą musieli poczekać niemal miesiąc. 15 października do Poznania przyjedzie Bayer Leverkusen. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18:45. Tydzień później, 22 października, Kolejorz ponownie zagra przed własną publicznością. Tym razem jego rywalem będzie Sunderland.

W listopadzie Lecha czekają dwa wyjazdowe spotkania. Najpierw, 5 listopada, Poznaniacy zmierzają się z Benficą, a 26 listopada z Unionem SG.

Ostatni mecz w 2026 roku Lech rozegra u siebie. 10 grudnia, o godzinie 21:00, jego przeciwnikiem będzie Ferencvaros.

Dwie ostatnie kolejki fazy ligowej odbędą się już w styczniu. 21 stycznia Lech podejmie przy Bułgarskiej SCU Torreeense, natomiast tydzień później, 28 stycznia, zakończy zmagania wyjazdowym spotkaniem z OFI Crete.

Wszystkie mecze fazy ligowej zostaną rozegrane w czwartki.

Franciszek Bryska

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.



Drużyna Mistrzów Polski zawalczy o trofeum Ligi Europy

FOT. WPOZNANIU.PL

BEZPŁATNA GAZETA INFORMACYJNA wpoznaniu.pl

- W nakładzie do 15 tys. egzemplarzy dociera do blisko miliona mieszkańców Poznania i aglomeracji
- W każdy czwartek rozdawana na ulicach Poznania
- Dostępna w wybranych sklepach Żabka



PORTAL INFORMACYJNY wpoznaniu.pl

- Ponad milion odsłon
- Ponad 400 tys. użytkowników
- rzetelny i opiniotwórczy portal łączący tradycyjne i nowe media
- Codzienna aktualizacja informacji oraz serwis „Poznań w minutę”



**REKLAMUJ
SIĘ U NAS!**

Maciej Kawczyński
reklama@wpoznaniu.pl
+48 502 045 938